

Internet | Rusza drugi serwis aukcyjny, w którym banki składają oferty kredytowe, a klient wybiera najlepszą

Niższe odsetki, łatwiejszy wybór

Podaj, o jaki kredyt ci chodzi, jakie są twoje wymagania i możliwości. I zaprosz banki do przysyłania ofert. Porównasz je i wybierzesz najkorzystniejszą

MARIUSZ GZYL

Wiosną tego roku pisaliśmy w „Moi Pieniądzy” o pierwszych w kraju kredytowych platformach aukcyjnych. Pierwsza z nich, Finansowo.pl, działa już pełną parą. Fazę testów zakończyły właśnie AukcjeKredytowe.pl.

Dzięki aukcjom na platformie Finansowo.pl można znacząco obniżyć koszty kredytu hipotecznego lub zwiększyć zyski z lokat, ponieważ jest tam oferta zarówno dla poszukujących, jak i oferujących pieniądze. Każdy może przeglądać i filtrować propozycje osób oraz instytucji finansowych albo po prostu stworzyć własną aukcję, precyzując swoje oczekiwania. Jawność ofert powoduje, że każda kolejna licytacja jest zazwyczaj atrakcyjniejsza od poprzedniej.

Każdy użytkownik może przeszukiwać i dodawać oferty w następujących kategoriach: kredyty na zakup mieszkania lub domu, kredyty konsolidacyjne i refinansowe, kredyty gotówkowe, pożyczki, lokaty bankowe, fundusze inwestycyjne, ubezpieczenia majątkowe i na życie, ubezpieczenia komunikacyjne OC i AC, leasing, wymiana walut oraz karty kredytowe.

— Na naszym rynku pomysł z aukcjami produktów finansowych ma duże szanse powodzenia z uwagi na prowizje i marże bankowe należące do najwyższych w Europie. Istnieje tu duże pole do obniżek i negocjacji. Internet stwarza natomiast niespotykaną dotychczas możliwość porównania całej oferty bankowej przy jednoczesnym dopasowaniu jej do potrzeb konkretnego klienta — uważa szef Finansowo.pl Rafał Agnieszczak.

Dane pod ochroną

Aukcje mają charakter negocjacji między klientem a instytucją finansową i tylko te strony ponoszą ryzyko związane z transakcją. Serwis udostępnia jedynie platformę in-

formatyczną do przeprowadzenia aukcji. Cały serwis, oraz dane osobowe są chronione przy użyciu certyfikatu Thawte, a baza danych osobowych jest zarejestrowana w Generalnym Inspektoracie Ochrony Danych Osobowych i podlega wszystkim przepisom prawa polskiego.

Korzystanie z Finansowo.pl jest bezpłatne. Użytkownikiem może być zarówno osoba fizyczna, jak i podmiot gospodarczy. Trzeba założyć konto. Czas trwania aukcji jest nieograniczony, decyduje o tym użytkownik. Wiadomo, że np. jednodniowa aukcja nie daje dostatecznie dużo czasu na złożenie ofert i do klienta może trafić niewiele propozycji. Oferujący jest zobowiązany przepisami prawa do podania nazwy instytucji, którą reprezentuje, oraz pełnego adresu. W trakcie dalszych negocjacji musi również dostarczyć wzór umowy (np. w formacie pdf), informacje o wysokości raty czy składki oraz o innych kosztach.

Porównaj i wybierz

Za dwa tygodnie, 28 września, oficjalnie zainaugurują działalność AukcjeKredytowe.pl, ale już dziś pojawiają się pierwsze oferty. Aby skorzystać z serwisu, trzeba się zarejestrować. Wówczas użytkownik otrzyma własne konto, do którego dostęp chroniony jest logo i hasłem. Służy ono również do przechowywania podstawowych informacji o oczekiwaniach i możliwościach finansowych klienta. Dzięki temu bank, który uczestniczy w aukcji, będzie mógł przygotować i zaproponować konkretną ofertę.

Aby otrzymać propozycje, trzeba otworzyć aukcję, deklarując od razu czas jej trwania. Poszczególne

oferty są ważne przez miesiąc, więc po przekroczeniu tego terminu — jeśli aukcja ma trwać dłużej — bank złoży nową propozycję. Do klienta wpływają informacje o różnych kredytach. Wybrane można zaznaczać, by później zidentyfikować je w panelu aukcyjnym i metodą eliminacji pozostawić tylko najatrakcyjniejsze oferty. W każdej chwili w trakcie aukcji klient może skontaktować się z pracownikiem banku, by doprecyzować szczegóły.

Negocjacje prowadzi się z tą instytucją, która złożyła najkorzystniejszą propozycję. Jeśli strony dojdą do porozumienia, nic nie stoi na przeszkodzie, by zakończyć aukcję przed terminem. Można również skorzystać z pomocy doradcy Centrum Aukcyjnego i z nim skonsultować wybraną ofertę. Koniec aukcji nie oznacza przystąpienia do umowy kredytowej. Niezbędne jest oświadczenie woli, które klient składa w sposób przewidziany w regulaminie banku.

Zaczyna Millennium

— Taka wirtualna giełda pozwala na zgłaszanie swoich potrzeb finansowych. Są one w formie aukcji przedstawiane bankom, które — mając nadzieję na dotarcie do dużej grupy klientów — muszą oferować swoje usługi z odpowiednim rabatem, użytkownicy zaś mogą do woli przebierać w ofertach — wyjaśnia Rafał Skarżyński z serwisu AukcjeKredytowe.pl.

W tej chwili można licytować tylko kredyty hipoteczne. Pozostałe produkty bankowe mają być wprowadzane stopniowo. — W trakcie testowania serwisu otwarto ponad 3 tys. aukcji o łącznej wartości 600 mln zł. To sprawiło, że projektem natychmiast zainte-



• Mariusz Drzewiecki, dyrektor ds. marketingu i sprzedaży MultiBanku

I TAK NIE UNIKNIEMY WIZYTY W BANKU

W pewnych kwestiach klienci banków pozostają tradycjonalistami. Kredyty hipoteczne sprzedawane przez Internet to zaledwie 5 - 7 proc. całości. Dzieje się tak z kilku powodów. Po pierwsze, zaciągając taki kredyt, podejmujemy decyzję na długie lata i kierujemy się nie tylko ceną, lecz także innymi parametrami. Po drugie, nadal potrzebujemy kontaktu z doradcą w placówce i profesjonalnej porady, ponieważ kredyt hipoteczny jest produktem złożonym. Na przykład możliwe jest jego bilansowanie, co pozwala oszczędzać na odsetkach, ale wiedzy o tym mechanizmie nie pozyskamy na aukcji internetowej. I mimo pozornego zysku osiągniętego podczas wirtualnej negocjacji ceny możemy w efekcie więcej stracić, niż zarobić.

Klienci wybierający kredyt hipoteczny chcą przede wszystkim poznać szczegóły oferty i uzyskać rzetelne informacje. Poza tym po zakończeniu aukcji i tak nie ominie ich wizyta w banku z kompletem niezbędnych dokumentów.

resowało się kilka banków. Od dziś pierwszy z nich, Millennium, rozpoczął licytowanie aukcji swoich potencjalnych kredytobiorców. Już wkrótce dołączą: GE Money, BPH, Deutsche Bank oraz Dom Bank — deklaruje Rafał Skarżyński.

Dla klientów najistotniejsze jest to, że dzięki Internetowi mogą nie tylko płacić niższe odsetki od kredytu, ale przede wszystkim zaoszczędzić czas potrzebny na analizę wielu propozycji bankowych. Można bowiem korzystać z pierwszej w polskim Internecie porównywarki ofert kredytowych. Po wprowadzeniu informacji na temat poszukiwanego kredytu (kwota, udział własny, waluta itp.) wyświetlana jest lista banków wraz z informacją o wysokości oprocentowania, marży i prowizji. Każda z ofert opatrzona jest komentarzem doradców Centrum Aukcyjnego. Można się z niego dowiedzieć, co ma największy wpływ na atrakcyjność danego kredytu.

Umowa wleńczy dzieło

Korzystanie z serwisu jest bezpłatne. Dane przekazywane przy rejestracji potrzebne są do nawiąza-

nia kontaktu po zakończeniu aukcji. Banki mają ograniczony dostęp do danych użytkownika i — co ważne — nie widzą ofert składanych przez konkurencję. Po wyborze konkretnej propozycji użytkownik otrzymuje certyfikat ukończenia aukcji wraz z informacją, na jakich warunkach zakończono negocjacje.

Centrum aukcyjne nie przetwarza danych potrzebnych bankowi do podjęcia ostatecznej decyzji o przyznaniu kredytu. Może się więc zdarzyć, że po weryfikacji klienta na podstawie dokumentów potwierdzających zatrudnienie i wysokości dochodów oraz po sprawdzeniu w bazie Biura Informacji Kredytowej bank odmówi pożyczania pieniędzy. Z kolei klient nie jest zobowiązany do negocjacji z jakimkolwiek z banków. Obowiązek prawny powstaje dopiero w chwili podpisania umowy, oczywiście po uprzednim uzgodnieniu wszystkich warunków. Odstąpienie od zawarcia umowy nie wiąże się z żadnymi opłatami czy karami umownymi. Wynika to z przepisów ustawy o ochronie praw konsumentów.

Można już zmusić banki, żeby podczas aukcji internetowej bezpośrednio zabiegały, byśmy zechcieli skorzystać z ich oferty